



**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Projekt ustawy o pożyczkach dla szpitali był zły, chociaż rząd dramatycznie przedstawiał go jako ostatnią szansę dla zadłużonych placówek. Umożliwił szpitalom zaciągnięcie pożyczki z budżetu państwa, ale przecież i ten kredyt przyszłoby kiedyś spłacić. Teraz odrzucony projekt, po niewielkiej korekcie, wróci do Sejmu jako inicjatywa prezydenta. Nie na takie rozwiązanie czekają protestujący pracownicy służby zdrowia i pacjenci. Mamy dobrze wyposażone placówki, ale sprzęt jest niewykorzystany, bo NFZ nie kupuje usług. Mamy fachową kadrę, która coraz częściej wybiera pracę i płacę w zagranicznych szpitalach. I pozostają pacjenci, czekający miesiącami na badania, zabiegi, operacje... Tak naprawdę czekają na mądrych polityków. ■

Nauki pasyjne bp. Dziuby

Dbaj o rodzinę

Rodzina jest jedyną wspólnotą, w której człowiek jest miłowany „dla niego samego” – nauczał biskup łowicki Andrzej F. Dziuba, podczas Gorzkich Żali 20 II w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie.

Mówiąc o miejscu rodziny w społeczeństwie, Biskup przypomniał, że każda wspólnota polityczna ma obowiązek wspierać rodzinę, gdyż życie społeczeństw zależy od tego, czy rodzina jest prawdziwym środowiskiem miłości.

Zdaniem Kaznodziei, źródłem kryzysu rodziny należy upatrywać w podważaniu nierozzerwalności małżeństwa, akceptowaniu związku dwóch osób, w których różnica płci nie odgrywa roli. „W znacznym stopniu kryzys rodziny ma dziś swoje podstawy w próbie budowania wspólnoty tylko na ludzkich podstawach – emocjach, upodobaniach czy wzajemnych korzyściach” – ubolewał Biskup. JJW KA/

Otwarcie kaplicy bł. ks. Stanka

Kapelan Powstania



RYSZARD RZEPECKI

20 lutego Prymas Polski kard. Józef Glemp poświęcił kaplicę bł. ks. Józefa Stanka SAC w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Kaplica upamiętnia ks. Stanka, ps. „Rudy”, który był kapelanem w zgrupowaniu Armii Krajowej „Kryśka”. Pallotyń odwiedzał połowe szpitale, sam nosił rannych, docierając do najbardziej wysuniętych powstańczych pozycji.

Pochwycony przez Niemców, został bestialsko zamordowany 23 września 1944

r. Jego relikwie od 24 listopada 2000 r. znajdują się w kościele Chrystusa Króla w parafii św. Wincentego Pallottiego w Warszawie.

W kaplicy bł. Stanka w każdą niedzielę o godz. 12.30 będzie odprawiana Msza św. WB

Muzeum Powstania upamiętnia też bohaterских kapelanów

KOMORNICY W SZPITALACH



TOMASZ GOLĄB

Długi stołecznych szpitali przekroczyły już 300 mln zł. W wielu placówkach finansami rządzą już komornicy i firmy windykacyjne. W Instytucie Matki i Dziecka co miesiąc jedną czwartą pieniędzy z kontraktu z NFZ zabiera komornik. Wojewódzki Szpital Chirurgii Urazowej im. św. Anny ma 16 mln długu – tyle ile wynosi jego roczny kontrakt z NFZ.

„Solidarność” protestuje przeciwko ustawie o restrukturyzacji ZOZ-ów i zmianom w kodeksie postępowania cywilnego, które pozwalają komornikom zająć szpitalne pensje. Nadal nikt nie przedstawił realnego sposobu na wstrzymanie komorniczych egzekucji i na wyjście szpitali z długów. ■

Służba zdrowia czeka na decyzje polityków

Ze „świętych” kamieni



BŁONIE. 6 lutego Prymas Polski kard. Józef Glemp (na zdjęciu) konsekrował świątynię parafii Narodzenia Pańskiego w Błoniu. Jej budowa trwała od 1998 r. Kamienie

węgielne proboszcz parafii ks. Leszek Bruliński przywiózł z Ziemi Świętej: Betlejem i Ain Karem. Parafia została erygowana w 1996 r., liczy ok. 5 tys. mieszkańców.

Świetlica w organistówce

CZERSK. Dawna organistówka parafii Przemienienia Pańskiego w Czersku stała się siedzibą Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i świetlicą socjoterapeutyczną dla dzieci.

Decyzję taką podjął proboszcz ks. Włodzimierz Kucharski, który jest również członkiem TOZ w Czersku. Dawną organistówkę wyremontowali mieszkańcy gminy.

Osobisty rozkład jazdy

KOLEJ. Po raz pierwszy PKP przy planowaniu nowego rozkładu jazdy pyta o sugestie pasażerów. Na stronie internetowej www.pkp.pl można wypełnić dwa formularze: prośbę o uruchomienie nowego pociągu oraz o zmianę kursowania już istniejącego. Prośbę trzeba krótko uzasadnić. Zmieniony

rozkład jazdy wejdzie w życie pod koniec roku. Od połowy grudnia do PKP wpłynęło już 15 tys. prośb o nowe połączenia z całej Polski. Najwięcej, bo 2,7 tys., dotyczyło Mazowsza. Kolej planuje też wysłać do pociągów ankietierów, którzy będą pytać podróżnych, co chcieliby zmieść w rozkładach jazdy.

Prymas o liście

WARSZAWA. „Polacy mają prawo do prawdy, opublikowanie tzw. Listy Wildsteina to krok w dobrym kierunku” – uważa Prymas Polski. W rozmowie z KAI podkreślił, że „dzięki tej liście obywatele będą mogli przejść egzamin ze swojej przeszłości, aby wejść w przyszłość w prawdzie”. Przyznał zarazem, że w czasie ujawniania teczek ktoś może zostać pokrzywdzony, ale, jego zdaniem, nie można zapominać o krzywdzie ludzi, którzy byli ofiarą tajnych współ-

pracowników SB. Odnosząc się do problemu lustracji księży, którzy współpracowali ze służbami bezpieczeństwa, kard. Glemp powiedział, że jako arcybiskup warszawski nie ma zamiaru przeprowadzić lustracji swoich księży, ponieważ wie, kto kim był. Dodał, że ci, którzy autentycznie współpracowali z SB już nie żyją albo są bardzo sędziwi. Nie wyklucza jednak, że gdyby się okazało, że popełnili jakieś krzywdy, trzeba będzie ich poddać lustracji.

W hołdzie o. Innocentemu

WARSZAWA. Sympozjum „Logiczny fundament filozofii”, poświęcone światowej sławy filozofowi - logikowi o. Innocentemu (Józefowi) Bocheńskiemu, odbyło się 18 lutego w Pałacu Staszica w Warszawie. Organizatorzy – Towarzystwo Naukowe Warszawskie i Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – zaprosili wybitnych naukowców z uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego oraz we Fryburgu i Lozannie

w Szwajcarii. Dominikanin o. Bocheński był autorem wielu książek wydawanych na całym świecie, w Polsce ukazały się m.in. „Ku filozoficznemu myśleniu”, „Sto zabobonów”, „Podręcznik mądrości tego świata”. Był postacią niezwykłą i zarazem malowniczą, do późnej starości prowadził samochód oraz... pilotował samolot. Zmarł 8 lutego 1995 r., w wieku 93 lat. Swoje ciało przekazał instytutowi anatomii uniwersytetu we Fryburgu.

Dla rozczutyanych w Biblii

KONKURS. Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana zaprasza młodzież szkół średnich do udziału w IX Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Biblijnej. Zgłoszenia są przyjmowane do 4 marca br. w mazowieckiej sie-

dzibie Civitas Christiana (ul. Nabelaka 16, 00-743 Warszawa; tel. 841-52-30). Na zwycięzców konkursu czekają m.in. trzy indeksy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego lub Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Koszty stołeczności



Protesty przed urzędami centralnymi to w Warszawie codzienność

WARSZAWA. Warszawa żąda 250 mln zł z budżetu państwa na pokrycie kosztów wynikających z jej stołecznych zadań. 18 lutego nad stosownym projektem specjalnej ustawy pracowały w Sejmie połączone komisje Finansów Publicznych i Samorządu Terytorialnego. Projekt przygotowało Prawo i Sprawiedliwość, które powołuje się na przykłady współfinansowania z budżetu państwa takich europejskich stolic, jak: Kopenhaga, Ateny, Madryt. Miejskie Biuro Polityki Finansowej oszacowało, że stołeczność kosztuje Warszawę rocznie ponad 300 mln zł. Koszty to przede wszystkim: korzystanie

z darmowej komunikacji przez urzędników, niepobieranie od przedstawicielstw dyplomatycznych podatku od nieruchomości, straty wynikające z demonstracji i protestów, ale także ogromne koszty organizowania, np. szczytów międzynarodowych. Zgodnie z projektem, Warszawa dostawałaby co roku 0,025 proc. PKB, czyli w przyszłym roku ćwierć miliona złotych. Pieniądze byłyby przeznaczone na inwestycje w zakresie komunikacji, bezpieczeństwa, ochrony środowiska itp. Stolica musiałaby jednak pokryć przynajmniej połowę kosztów inwestycji ze środków własnych.

Zapowiedzi

■ **ADORACJA KRZYŻA.** W PIĄTKI WIELKIEGO POSTU klerycy WMSD w Warszawie zapraszają wszystkich do wspólnej adoracji Krzyża. Modlitwa rozpoczyna się o godz. 20.00 w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu 52/54.

■ **DROGI KRZYŻOWE U TWÓRCÓW.** Tradycyjnie już w KAŻDY PIĄTEK WIELKIEGO POSTU w kościele św. Brata Alberta i św. Andrzeja Apostoła przy pl. Teatralnym, środowiska artystyczne prowadzić będą rozważania Męki Pańskiej. 4 marca o godz. 16.30 nabożeństwo Drogi Krzyżowej poprowadzą dziennikarze oraz pracownicy radia i telewizji.

■ **„FILIP” W SULEJÓWKU.** Najbliższy Kurs „Filip”, czyli rekolekcje ewangelizacyjne, odbędą się OD 4 DO 6 MARCA w domu zakonnym sióstr misyjnych w Sulejówku. Kurs organizowany jest przez Zespół Ewangelizacyjny Małżeństw przy Centrum Formacji „Wieczernik” w Magdalence oraz przez Diakonię Ewangelizacyjną Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym przy parafii św. Michała Archanioła w Warszawie. Należy wcześniej zgłosić chęć uczestniczenia w kursie. Stosowny blankiet można znaleźć na stronie internetowej. Kontakt: Jacek i Grażyna Bodaśnisci, tel. 643-53-32 lub e-mail: filip@kursfilip.pl.

■ **REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW.** Ruch Spotkania Małżeńskie organizuje OD 11 DO 13 MARCA w Laskach oraz OD 8 DO 10 KWIETNIA w Sulejówku rekolekcje dla małżeństw. Obowiązują wcześniejsze zgłoszenia do Bożeny i Piotra Stańczyków, tel. 643 96 70, kom. 0-609 445 893.

■ **HOSPICYJNA SESJA.** Hospicjum Królowej Apostołów zaprasza osoby związane z ruchem hospicyjnym na sesję naukowo-pastoralną, pt. „Apostolski wymiar posługi hospicyjnej”. Spotkanie odbędzie się 29 i 30 MARCA w Wyższym Seminarium Duchownym SAC w Ożarowie Mazowieckim. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 marca.

„Odpust” w Centrum Formacji Misyjnej

Szukać sił w Eucharystii



Centrum Formacji Misyjnej obchodziło 14 lutego br. uroczystość patronalną ku czci św. Cyryla i Metodego. Święci ci, okreśani jako Apostołowie Słowian i Patroni Europy, są również patronami miejsca, gdzie przygotowują się przyszli misjonarze.

Tegorocznemu świętowaniu przyświecały słowa z encykliki Jana Pawła II *Slavorum Apostoli*: „Cyryl i Metody potrafili stać się apostołami Słowian w pełnym tego słowa znaczeniu... Ich dzieło ewangelizacyjne wśród ludów słowiańskich stanowiło ważne ogniwo w posłannictwie powierzonym Kościołowi powszechnemu”.

Mszy św., która rozpoczęła uroczystości „odpustowe” w CFM, przewodniczył bp Adam Szal, członek Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Nawiązując do znalezionego kilka lat temu na Morawach krzyżyka z IX w. (czasy ewangelizacji Cyryla i Metodego), Biskup podkreślił potrzebę nowej ewangelizacji. Krzyż nie jest tylko symbolem pierwszego nawrócenia na wiarę chrześcijańską, ale przede wszystkim przypomina nam o potrzebie Eucharystii, czyli „dziękczynienia” za to, co dokonało się w Tajemnicy Krzyża.

– Misjonarz, który podejmuje trud niesienia światła Ewangelii musi szukać źródła swoich sił w Eucharystii – mówił bp Szal.

CFM zostało powołane w 1984 r. przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji. Przygotowuje nowych misjonarzy spośród księży diecezjalnych, zwanych fideonistami, osób świeckich, a także zakonnych, których zgromadzenia nie dysponują własnymi ośrodkami formacji misyjnej. Formacja trwa dziewięć miesięcy i obejmuje przygotowanie misjologiczne, językowe i formację duchową.

„Potrzeba nowej ewangelizacji” – podkreślał bp Szal podczas uroczystości w CFM

Tegorocznikandydaci na misjonarzy pochodzą z diecezji: bydgoskiej, częstochowskiej, gliwickiej, płockiej, lubelskiej, rzeszowskiej, sosnowieckiej, tarnowskiej, toruńskiej i zielonogórskiej. W grupie jest 12 księży diecezjalnych, 2 zakonników, 6 zakonnic i 9 osób świeckich. Przyszli misjonarze będą głosić Ewangelię w: Czadzie, Kamerunie, Papui-Nowej Gwinei, Peru, Argentynie, Gwatemali, Ekwadorze, Brazylii, Zambii, Madagaskarze, Gabonie, Burundi, Boliwii, Salwadorze, Indiach i Rwandzie.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE ŚRODOWISKOWE W WARSZAWIE

- Dla nauczycieli i wychowawców: 10–12 MARCA o godz. 18.00 w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu 52/54.
- Dla Duszpasterstwa Środowisk Twórczych: 27 LUTEGO o godz. 10.30 i 17.00 oraz 28 LUTEGO i 1 MARCA o godz. 17.00 w kościele św. Alberta i Andrzeja Apostoła na pl. Teatralnym, prowadzi o. Jacek Salij.
- Dla ziemian: 10–12 MARCA o godz. 17.30 w kościele św. Marcina na Starym Mieście, prowadzi ks. Robert Kwatek.
- Dla ministrantów i lektorów – 4 i 5 MARCA w Domu Rekolekcyjnym w Bielanych (początek o godz. 18.00 w piątek). Rekolekcje poprowadzą księża Wiesław Kądziała i Marcin Loretz.

Pracował w Chinach,
Australii, Stanach
Zjednoczonych.
**Kilkakrotnie myślał,
że przyszedł czas
na męczeństwo.**

Ale jak mówi z humorem
ks. Franciszek Arciszewski
CM, niebiańskie komputery
go nie wybrały.
Pod koniec stycznia
w warszawskiej bazylice
Świętego Krzyża obchodził
95. urodziny i 70-lecie
święceń kapłańskich.
Z tej okazji otrzymał list
gratulacyjny od Papieża,
a od wiernych 70 róż.

tekst
**JOANNA
JURECZKO-WILK**

Niebieski brulion, na półce w pokoju ks. Arciszewskiego, zamyka czterastoletnie misje w Chinach. Misje trudne, nie tylko dlatego że podjęte zaledwie kilka miesięcy po święceniach kapłańskich – w 1935 r. 25-letni wówczas ks. Arciszewski pojechał do miejscowości Shuntehfu, w północnej prowincji Hopei. Była to jedna z dwóch prowincji polskich Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Chinach.

Zanim jednak dotarł do Shuntehfu, w Pekinie przez dziesięć miesięcy uczył się chińskiego u nauczyciela, który poza chińskim nie znał żadnego innego języka. Kiedy już

wydawało mu się, że potrafi się porozumieć, pojechał na północ, gdzie okazało się, że... nic nie rozumie.

W Chinach bowiem każda wioska ma własną odmianę języka.

We wspomnieniach w niebieskim brulionie ks. Arciszewski opisał, jak w Chinach przygotowywał pierwsze kazanie: „Napisałem je sobie po polsku i przy pomocy słowników zacząłem tłumaczyć na chiński. Bieg przez płotki nie byłby trudniejszy dla zółwia, niż moje zmaganie się ze słownikami: polskim, francuskim i chińskim. Nie istniał bowiem żaden słownik polsko-chiński. Po tygodniu borykania się, miałem na papie-



AGENCJA BERTONI



rze połowę kazania. **W Chinach najpopularniejszym środkiem lokomocji był rower**

Wtedy przyjechał do nas ksiądz Chińczyk, i zaproponował mi, że bym napisał to kazanie po łacinie, a on mi je przetłumaczy. Zabrałem się więc do tłumaczenia. Gość przeczytał tekst łaciński i zaczął mi dyktować w języku chińskim. Piszę i w duchu myślę, że on chyba nie rozumie łaciny, bo to nie jest to, co chciałem powiedzieć. Pokazałem mu mój przetłumaczony tekst, a on zaczął się śmiać i mówi, że ludzie z tego nic nie rozumieją. Zaczął przerabiać mój tekst po swojemu: on dyktuje, ja piszę i znów myślę, że chyba nie rozumiał tego, co chciałem powiedzieć. Szybko jednak zrozumiałem, że nasz nauczyciel chińskiego nie nauczył nas słów i zwrotów religijnych, a bez ich przyswo-

jenia nie mam się co brać do chińskiego kazania. Wziąłem więc gotowy jezuicki zbiór kazań, kilka z nich wykułem na pamięć i w

ten sposób przyswoiłem sobie zasób słów niezbędny do rozmów na tematy religijne. To był fundament, na którym budowałem moje chińskie kaznodziejstwo”.

Kilku księży misjonarzy, pracujących w północnych Chinach, miało pod opieką 100 tys. wiernych. Co roku przybywało ok. 10 tys. nowych katolików.

– Nie spieszyliśmy się z chrzczeniem. Nie zależało nam na liczbie, ale na nauczaniu prawd wiary – wspomina ks. Arciszewski. – Byliśmy na terenie, gdzie stały piękne kościoły, ale puste. Zostały wybudowane z odszkodowań, jakie rząd chiński wypłacił katolikom za kościoły zniszczone w 1900 r., w czasie powstania bokserów (krwawe wy-

Ks. Arciszewski jest człowiekiem modlitwy i... wielkiego poczucia humoru

Jubileusz misjonarza

iać róż dla „Arcy”



ZDJEŃCA: ARCHIWUM KSIĘŻY MIJONARZY

stąpienia przeciwko Kościołowi katolickiemu, jako obcemu chińskiej tradycji religijnej – przyp. JJW).

Z dzisiejszej perspektywy ks. Arciszewski ocenia, że w Chinach było najtrudniej, chociaż właśnie o tym kraju marzył jako kleryk i przyszły misjonarz. W czasie japońskiej okupacji Japończycy byli życzliwie nastawieni do Polaków i księży jako jedyni obcokrajowcy nie zostali internowani.

„Tylko jeden raz mi się zdarzyło – wspomina ks. Arciszewski – i to znacznie później, kiedy Polska była już pod okupacją niemiecką i rosyjską, że oficer japoński (o rysach mongolskich) po przeczytaniu mojej przepustki, gdzie było napisane, że jestem Polakiem, dość gburawo powiedział:

– Nie ma Polski!

– Jest Polska! – odpowiedziałem.

– Nie ma Polski! – powtórzył, podnosząc głos.

– Jest Polska! – odpowiedziałem również podniesionym głosem.

– Gdzie jest Polska?! Wskazując palcem na swoją pierś, powiedziałem:

– Tu jest Polska.

Zamamrotał coś pod nosem i odszedł”.

Ksiądz Arciszewski wspomina, że mocnych nerwów i dyplomacji wymagało nieustanne lawirowanie między władzami przedwojennymi, bandytami, komunistami, Japończykami. Z wszystkimi trzeba było rozmawiać – wszyscy żyli obok siebie, chociaż ze sobą walczyli.

Kiedy rządy przejęli komuniści, wywozili ks. Arciszewskiego w góry, gdzie miał czytać dzieła Mao Tse-tunga. Trzykrotnie był więziony, kilkakrotnie otarł się o śmierć, chorował na gruźlicę. Uznano go za wroga ludu i poddano sądowi publicznemu. Oskarżenia dotyczyły sporu o dwa ścięte drzewa, do którego doszło między

W obozie polskich emigrantów w Australii. 1950 r.

chrześcijanami i poganami 52 lata wcześniej. Zarzucono mu też, że misja nie płaciła podatków, chociaż ówczesne chińskie prawo zwalniało Kościół z tego obowiązku. Misjonarza uratowała wtedy nagła burza i ulewa, która przedwcześnie zakończyła „pokazówkę”.

– Tylko łaska Boża pozwoliła mi przetrwać trudne chwile. Nie powinniśmy się bać trudnych decyzji, pod warunkiem, że nie dopuścimy się samochwalstwa. Pan Jezus powiedział: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie” – podkreśla ks. Arciszewski.

Wydalony z Chin ks. Arciszewski na pół roku zatrzymał się w Stanach Zjednoczonych, a potem z falą emigrantów z Europy pojechał do Australii. Ciągłe wierzył, że Chiny opuścił na krótko. W Sydney, gdzie się zatrzymał, wszystko było inne: klimat, przyroda, zwyczajnie, mieszkańcy i przybysze, którzy masowo przyplęwali z

Europy, by właśnie tam szukać bezpieczeństwa i spokoju.

– Skala emigracji zaskoczyła wszystkich, także Kościół – wspomina ks. Arciszewski. – Improwizowaliśmy, bo wzory duszpasterstwa ze Stanów Zjednoczonych i z Brazylii, gdzie nasi misjonarze pracowali od 1903 r., nie odpowiadały warunkom australijskim.

Z drugiej jednak strony przyznaje, że była to misja najbardziej satysfakcjonująca. Świadczy o tym chociażby fakt, że imigranci zgotowali mu w Australii wielką uroczystość z okazji 50-lecia kapłaństwa. Do tej pory – po ponad czterdziestu latach, odkąd ks. Arciszewski wyjechał z Australii – Polonusi z Sydney odwiedzają Polskę, przyjeżdżają na Krakowskie Przedmieście do „Arcy”. Wspominają, jak przyszedł do nich na statek, kiedy dobili do nieznanego lądu, jak pomagał im znaleźć mieszkanie, pracę...

Po dwunastu latach pracy w Australii ks. Arciszewski dołączył do współbraci w Stanach Zjednoczonych. Duszpasterstwo wśród Polonii z rejonów Nowego Jorku prowadził przez dwadzieścia sześć lat.

– Nie miałem w planach tego kraju, nie pociągał mnie, ale widać Pan Bóg ma swoje drogi – mówi ks. Arciszewski.

W 1988 r. droga poprowadziła go znów do Polski. Już na stałe. Jest rezydentem kościoła Świętego Krzyża. Rzadko udziela się duszpastersko, ale jest człowiekiem modlitwy i... wielkiego poczucia humoru. Jego bogate w opowiadki i anegdoty wspomnienia z Chin zostały przekazane do archiwum zgromadzenia. Ks. Arciszewski żałuje tylko, że słaby wzrok nie pozwala mu opisać misji w Australii. ■

Modlitwa wstawiennicza w Warszawie

Jedni za drugich

Sprawy rodzinne, rozwoju duchowego, zdrowotne coraz częściej polecamy modlitwie wstawienniczej.

W sanktuarium św. Andrzeja Boboli na Mokotowie dwa razy w miesiącu dziesięć osób na zmianę prowadzi modlitwę wstawienniczą. Proszą o nią nie tylko członkowie Odnowy w Duchu Świętym i innych charyzmatycznych grup, ale także osoby niezwiązane z ruchami, które dowiedziały się o takiej możliwości na przykład z Internetu.

– Stajemy przed Bogiem jako wspólnota Kościoła i jako taka prosimy Boga w określonej intencji. To wyraz naszej solidarności z braćmi i siostrami – mówi Maria Kujaszewska z grupy modlitwy wstawienniczej w mokotowskim sanktuarium.

Modlitwa wstawiennicza to modlitwa nad innymi: o potrzebne im łaski, przemianę. Już na kartach Pisma Świętego możemy znaleźć wiele jej przykładów, jak chociażby wstawiennictwo Abrahama za Sodomą, kiedy Bóg chciał ukarać jej mieszkańców. W naszych czasach modlitwę wstawienniczą rozpowszechniła Odnowa w Duchu Świętym, która regularnie ją praktykuje. Katechizm Kościoła Katolickiego zauważa, że „wstawiennictwo jest modlitwą prośby, która bardzo przybliża nas do modlitwy Jezusa”.

Modlić się na sposób wstawienniczy to nie tylko prosić o łaski potrzebne innym, to także otwierać się na innych i uświęcać siebie. W Liście św. Jakuba czytamy: „Módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego”.

Jak wygląda modlitwa wstawiennicza? Wskazane jest, by poprzedziło ją pełne uczestnictwo we Mszy św., jeśli oczywiście jest to możliwe. Najczęściej rozpoczyna się roz-



HENRYK PRZONIZIŃSKI

modlą, która ma pomóc w sprecyzowaniu intencji (w kwestiach drażliwych, można modlić się anonimowo: „w pewnej intencji”). Potem następuje modlitwa dziękczynna (za osobę proszącą o modlitwę) i uwielbienia. Podczas modlitwy do Ducha Świętego z prośbą o prowadzenie modlitwy i napełnienie osoby proszącej, często modlący się nakładają ręce na proszącego. Po niej następuje modlitwa w podanej intencji, a nieco później modlitwa dziękczynna i prośba o umocnienie. Nie wszystkie sprawy da się „załatwić” modlitwą wstawienniczą. Trzeba pamiętać, że modlitwa nie wyręczy w trudach budowania wiary i osobistej relacji z Chrystusem, nie uczyni życia łatwym i przyjemnym, nie

Modlitwa wstawiennicza przybliża nas do modlitwy Jezusa

spowoduje przemiany dla kogoś innego i nie załatwi prywatnych interesów. Nie jest miejscem wyznania grzechów czy spowiedzi.

Nie można też oczekiwać, że grupa modlących się podejmie za proszącego jakieś decyzje.

– Zdarza się, że w czasie modlitwy, zwłaszcza o uzdrowienie, proszący oczekuje szybkich efektów. Tymczasem Jezus najpierw odpuszczał chorým grzechy, dopiero potem uzdrawiał ciało – mówi Maria Kujaszewska.

Św. Ignacy Loyola podkreślał, że zawsze mamy prosić tak, jakby wszystko zależało od nas, ale oczekiwać tak, jakby wszystko zależało od Boga.

JOANNA JURECZKO-WILK

MIEJSCA MODLITWY WSTAWIENNICZEJ:

- kościół św. Michała Archanioła (ul. Puławska) – czwartki, poza ostatnim czwartkiem miesiąca (modlitwa odbywa się także w wakacje), w godz. 18.45–20.30
- kościół Opatrzności Bożej w Wesołej (ul. Skargi) – czwartki, godz. 17.30–20.30
- kościół św. Jakuba (pl. Narutowicza) – trzecia środa miesiąca, godz. 20.00 (sala Zmartwychwstania)
- kościół św. Zygmunta (pl. Konfederacji) – wtorki, godz. 19.30 (sala Słowa Bożego)
- kościół Matki Bożej Miłosierdzia (ul. Ostrobramska) – trzeci piątek miesiąca, godz. 18.30
- kościół Najświętszego Zbawiciela (pl. Zbawiciela) – trzecia środa miesiąca, godz. 19.15 (sala parafialna)

MODLITWA O UZDROWIENIA:

- kościół św. Dominika na Służewcu (ul. Dominikańska) – raz w miesiącu, po Mszy św. o godz. 14.00
- kościół św. Stanisława Kostki (pl. Wilsona) – druga niedziela miesiąca, Msza św. o godz. 15.00
- sanktuarium św. Andrzeja Boboli (ul. Rakowiecka) – pierwsza środa miesiąca, po Mszy św. o godz. 19.00
- Kaplica na Żoliborzu (ul. Czarnieckiego) – każda środa, godz. 14.45–17.00 oraz 19.00–21.00
- Kościół św. Zygmunta (pl. Konfederacji) – trzecia niedziela miesiąca, po Mszy św. o godz. 15.00 (trwa ok. 3 godz.)
- Kościół Opatrzności Bożej w Wesołej (ul. Skargi) – trzecia niedziela miesiąca, po Mszy św. o godz. 15.00

Warto przeczytać

Wkrótce budowa Muzeum Komunizmu

Każdy może być świętym

Bp Piotr Libera, sekretarz KEP, w przedmowie do książki ks. Kazimierza Pierzchały „Skazani, ale nie potępieni” – napisał: „Tym, co niepokoi nas dzisiaj najbardziej, jest odchodzenie ludzi, a zwłaszcza młodych, od wyższych wartości, przede wszystkim moralnych i religijnych, w stronę poszukiwania

taniego poklasku i postaw konsumpcjonizmu”.

Książka stanowi plon wieloletnich badań ks. Pierzchały z zakresu psychologii, pedagogiki i socjologii. Tym razem jednak autora zainteresowały szczególnie postawy poczucia powinności i odpowiedzialności w środowiskach o zaburzonej strukturze hierarchii wartości. A znajomość problematyki niewątpliwie pogłębił fakt, że od kilku lat autor pełni posługę kapelana w areszcie więziennym w Warszawie, pracując jednocześnie w ursynowskich parafiach.

Kanwą i pretekstem do napisania książki były dla ks. Pierzchały słowa Jana Pawła II, skierowane do więźniów w Płocku: „Jesteście skazani, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać przy pomocy łaski Bożej – świętym”. Ks. Pierzchała w swej książce uzasadnia, że nie ma ludzi z natury złych, nikt nie rodzi się przestępcą. Szuka też odpowiedzi na pytanie o przyczyny społeczne, wychowawcze oraz uwarunkowania biologiczne, które mogą determinować przyszłych przestępców.

Budapeszt ma swoje Muzeum Terroru, Niemcy – Mauermuseum, Warszawa będzie miała Muzeum Komunizmu. – Będzie symbolem naszego braku akceptacji dla komunizmu – uważa prezydent Lech Kaczyński. – Muzeum Komunizmu nie ma być ani izbą pamięci, ani prostym aktem oskarżenia – dodają przedstawiciele fundacji Socland, inicjatora przedsięwzięcia.

Już w 2003 r. prezydent Warszawy podpisał list intencyjny z przedstawicielami fundacji Socland: Andrzejem Wajdą, Jackiem Fedorowiczem i Czesławem Bieleckim. List mówił o wygospodarowaniu stałej siedziby w podziemiach Pałacu Kultury i Nauki dla potrzeb Muzeum Komunizmu. Budowa muzeum zostanie sfinansowana z miejskiej kasy (szacowany koszt: 34 mln zł). W budżecie miasta zapisano w tym roku na ten cel 13 mln zł. Już wiosną rozpoczną się prace budowlane, tak żeby 31 sierpnia, w 25. rocznicę porozumień sierpniowych, można było wmurować kamień węgielny.

Idea stworzenia Muzeum zrodziła się z poczucia, że zbiorowa świadomość w Polsce, ale nie tylko, jest w fazie wypierania z pamięci totalitarnego doświadczenia. Rodzi się nostalgia za dawnymi czasami, często będąca ucieczką przed trudami demokracji, przed konfliktami, ciągłymi wyborami. Muzeum Komunizmu, podobnie jak Muzeum Holocaustu w Waszyng-



TOMASZ GOŁĄB

tonie lub Muzeum Tolerancji w Los Angeles – ma pokazywać zagrożenia, jakie pod pretekstem ustanowienia nowego, wspaniałego ładu niosą groźne ideologie.

Lech Kaczyński przekonuje, że miastu ta inwestycja się opłaci. Muzeum Komunizmu może stanowić jedną z największych atrakcji turystycznych. Pokaże zwykły dzień PRL-u, wyjaśni na czym polegało ówczesne zniewolenie, manipulacja świadomością, wciąganie we współudział w systemie. Pokaże tandetę cywilizacyjną i marnotrawstwo pracy oraz rytuał państwowych świąt, codzienną mękę w załatwianiu najprostszyc spraw i przyziemność naszych ówczesnych wyobrażeń o szczęściu. A także historię zbrodni, zrywów wolnościowych przeciw systemowi.

– Jesteśmy już w posiadaniu znaczącej kolekcji przed-

W Polsce rozpoczął się upadek komunizmu, więc tu potrzebne jest jego muzeum

miotów zarówno symbolizujących tamte czasy (biurko cenzora), pokazujących wszechobecną ideologię (np. wazon upamiętniający rocznicę powołania MO), do-

kumentujących uzależnienie całego życia od władzy (podania, zezwolenia, przydziały, bony, asygnaty), jak i obrazujących PRL-owską codzienność. Mamy wizję projektu edukacyjnego i dokumentacyjnego. Nawiązaliśmy współpracę z Ośrodkiem „Karta”, zrozumienie dla naszej inicjatywy zadeklarował Instytut Pamięci – mówią przedstawiciele Soclandu. – W Polsce rozpoczął się upadek komunizmu i dlatego tu powinno powstać muzeum pokazujące porażającą siłę tego systemu, jego trwanie i jego rozkład.

Muzeum ma własną stronę internetową: www.socland.pl.

TOMASZ GOŁĄB

■ R E K L A M A ■



Katechizm Poręczny

z ks. Piotrem Pawlukiewiczem

w niedziele po godz. 22

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm. Nasz nr konta: 0910201013000060200027185, www.radiojozef.pl

PANORAMA PARAFII

Parafia NMP Królowej Apostołów w Ołtarzewie

Duży ruch w małej parafii

„8 kwietnia spakowaliśmy co najniezbędniejsze rzeczy: ołtarz, 3 stoły, 12 krzesel, parę naczyń kuchennych, parę marchewek, buraczków, cebulek, ażeby zaraz, skoro się zajedzie, nie latać po wsi i nie szukać wszystkiego”.

Tak początki misji pallotyńców w podwarszawskim Ołtarzewie opisał w 1927 r. brat Jakub Głowacki. Pallotyni nabyli budynek i teren dawnej Szkoły Rolniczej, ale szybko zabrali się za rozbudowę gmachu. Zgromadzenie przeżywało właśnie rozkwit na ziemiach polskich, więc potrzeby były ogromne. Do 1939 r. Seminarium Księża Pallotyńców było gotowe, pozostawało tylko dokończyć budowę kościoła.

Seminarium najpierw stało się szpitalem, a potem koszarami dla niemieckiego wojska. W 1941 r. gestapo aresztowało młodego księdza – Józefa Jankowskiego, który zginął potem w Oświęcimiu. Z Ołtarzewem związany jest też inny męczennik – ks. Józef Stanek, który poświęcił swoje życie podczas powstania warszawskiego. Obydwaj zostali beatyfikowani przez Jana Pawła II na placu Piłsudskiego w Warszawie w 1999 r.

Budowę kościoła zakończono w 1948 r. O jego piękny wystrój zadbał architekt prof. Stanisław Marzyński oraz znakomici artyści, w tym Wojciech Durek, autor głównego i 12

bocznych ołtarzy. W prezbiterium zachwyca piękna kompozycja figuralna – Zesłanie Ducha Świętego, natomiast jeden z ołtarzy bocznych poświęcony jest Jezusowi Miłosiernemu, z którego serca rozchodzą się dwa promienie. Rzeźba powstała w 1951 r., a siedem lat później Stolica Apostolska zakazała tej formy kultu Miłosierdzia Bożego. W związku z tym wizytujący parafię kard. Stefan Wyszyński polecił, by usunąć promienie z rzeźby i napis „Jezu ufam Tobie”, ale – jak notują pallotyńscy kronikarze – „nie należało na natychmiastowe ich usunięcie”. Dzięki temu rzeźba przetrwała czasy zakazów i jest teraz cenną pamiątką.

Pallotyni zawsze byli otwarci na potrzeby religijne okolicznych wierznych. Od lipca 1967 r. władze kościelne zezwoliły zakonnikom na prowadzenie ksiąg metrykalnych. Parafię erygowano jednak dopiero 15 marca 1988 r. Jej obszar tworzy siedem miejscowości, których mieszkańcy to przede wszystkim rolnicy i ogrodnicy, ale także robotnicy i trochę inteligencji.

Od kilku lat w parafii działa trzynastoosobowa rada duszpasterska, która organizuje życie religijno-kulturalne.

– Bez tego gremium nasze parafialne dożynki, odpusty i festyny nie byłyby tak piękne – mówi z dumą proboszcz ks. Marian Mucha.

Jednocześnie podkreśla ogromną życzliwość i



ALICJA WYSOCKA

ofiarność wszystkich parafian:

– Bez niej nie powstałyby tyle wspaniałych i potrzebnych dzieł: dom parafialny, parkingi, ogrodzenie starego i nowego cmentarza – wylicza.

W parafii liczącej zaledwie 2 tys. ludzi działa szesnaście wspólnot.

Oprócz Parafialnej Rady Duszpasterskiej są między innymi: Żywy Różaniec, Sodalicja Mariańska, wspólnota charytatywna, chór parafialny, męski zespół muzyczny, Towarzystwo Przyjaciół KUL, redakcja gazetki parafialnej „W górę serca”, ministranci i lektorzy, oaza Mały Apostoł.

Proboszcz ma też do pomocy wikariusza i siostrę katechetkę oraz pallotyńskich alumnów, którzy w parafii odbywają praktyki duszpasterskie, pracując przede wszystkim z dziećmi i młodzieżą.

ALICJA WYSOCKA



KS. MARIAN MUCHA SAC

pochodzi z Godziszewa w diecezji sandomierskiej, w 1988 r. został wyświęcony na kapłana, od 1997 r. pełni obowiązki proboszcza w Ołtarzewie, związany z ołtarzewskim seminarium – jest odpowiedzialny za praktyki duszpasterskie alumnów.

Do parafialnego kościoła w Ołtarzewie wchodzi się przez budynek Wyższego Seminarium Duchownego księży pallotyńców

ZDANIEM PROBOSZCZA

Duszpasterstwo w naszej parafii kształtuje się pod wpływem pallotyńskiego charyzmatu. Chodzi przede wszystkim o umiejętność zaangażowania w pracę parafialną ludzi świeckich. Nasza Parafialna Rada Duszpasterska powstała, jako chyba jedyna w archidiecezji warszawskiej, w sposób całkowicie demokratyczny: to znaczy parafianie wybrali swoich przedstawicieli w wyborach powszechnych. Po zgłoszeniu kandydatów, umieściliśmy ich zdjęcia i krótkie biografie w gablocie, a potem przeprowadziliśmy głosowanie. Oczywiście trzeba było dojrzeć do takich wyborów, włożyłem sporo pracy w przygotowanie parafian. Najbardziej cieszy jednak to, że zaufanie do ludzi z Parafialnej Rady Duszpasterskiej przekłada się na wybory samorządowe. Burmistrzem gminy Ożarów Mazowiecki jest Kazimierz Stachurski, zarazem przewodniczącą naszej rady parafialnej.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę i święta: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- Msze św. w dni powszednie: 7.00, 18.00

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa tel./faks (22) 621 57 99, 629 02 67

Redagują: ks. Marcin Brzeziński – dyrektor oddziału, Joanna Jureczko-Wilk, Tomasz Gołąb, Alicja Wysocka